

**WIELKOPOLSKI**

Rok XIX      Poznań      Cena 50 gr  
Wyd. A      środa, 30. X. 1963      Nr 258 (6137)

## „Ojciec radzieckich sputników“ prof. L. Siedow - w Polsce

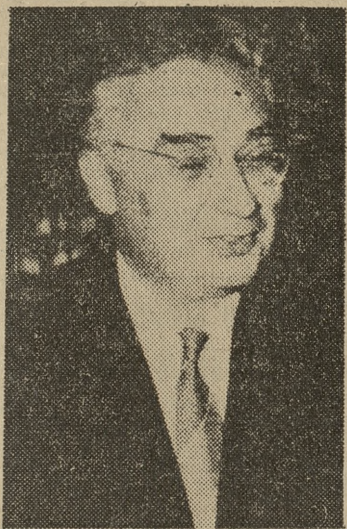
Do Polski przybył z 5-dniową wizytą na zaproszenie ZG TPP-R, wybitny radziecki uczonec — prof. Leonid Siedow.

O tym 56-letnim uczonym powszechnie mówi się jako o „ojcu radzieckich sputników” — jednym z głównych współtwórców radzieckich sukcesów w dziedzinie kosmicznej techniki rakietowej, a także lotniczej. Ostatnimi laty prof. Siedow pełnił godność prezesa Międzynarodowej Federacji Astronautycznej. Obecnie jest członkiem władz naczelnych tej organizacji. Przewodniczy on także komisji lotów międzyplanetarnych Akademii Nauk ZSRR. Uczony jest profesorem Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie.

W czasie pobytu w naszym kraju uczonec radziecki ma spotkać się z naszymi uczonymi, z członkami Komisji Nauki i Techniki ZG TPPR i wygłosi odczyty oraz zwiedzi niektóre miasta Polski.

Radziecki uczonec jest znakomitym badaczem m. in. w zakresie aerodynamicznych teorii sprężystości i teorii plastyczności — młodej gałęzi wiedzy o doniosłej roli w praktyce konstrukcji różnych urządzeń i mechanizmów w tej dziedzinie lotnictwa kosmicznego.

Arcybogaty dorobek radzieckiego uczonego — mówi się o „szkole Siedowa” — związany jest w istotnej mierze z badaniami Kosmosu i z radzieckimi osiągnięciami w jego podboju. (PAP)



Fot. — CAF

## Przed zjazdem delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej

Wielkopolska organizacja Związku Młodzieży Wiejskiej, jedna z najliczniejszych w kraju, przygotowuje się do IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów, który przewidziany jest 10 listopada br.

W okresie dwóch lat, jakie minęły od poprzedniego zjazdu, nastąpił poważny wzrost liczby członków (z 70 tysięcy — do 100 tysięcy), zrzeszonych w ponad trzech tysiącach kół. Do ZMW wstąpiło w tym czasie ponad 12 tysięcy dziewcząt. Obecnie liczba członkiń organizacji sięga blisko 40 tysięcy.

Dorobek organizacji nie polega tylko na wzroście liczby członków, ale przede wszystkim na działalności, jaką rozwijano w ciągu tych dwóch lat. Znaczące osiągnięcia zanotowano szczególnie w oświacie rolniczej, tzw. pozaszkolnym kształceniu rolniczym młodzieży wiejskiej. W roku szkolnym 1961/62 istniało w naszym województwie 237 szkół przysposobienia rolniczego, a w roku 1962/63 było ich 279. Liczba zespołów przysposobienia rolniczego przekroczyła 1200. W sumie pobierało w nich naukę około 22 tysięcy słuchaczy. Do tej pory (od początku prowadzenia akcji) ukończyło szkolenie około 10 tysięcy absolwentów.

Obecnie chodzi o to, by liczba zespołów przysposobienia rolniczego podwoiła się, aby każdy członek ZMW był uczestnikiem takich zespołów lub słuchaczem szkół przysposobienia rolniczego, ewentualnie by pracował w klubach młodych doświadczalników.

## Drugi dzień konferencji kuratorów

W drugim dniu konferencji kuratorów okręgów szkolnych w Ministerstwie Oświaty przedmiotem dyskusji były zadania ideowo-wychowawcze szkoły oraz problemy dotyczące wprowadzania w życie nowych programów i metod nauczania.

Wiele miejsca poświęcono sprawie pomocy nauczycielom w realizacji nowych programów. Wskazywano, że główny akcent należy położyć na pracę samokształceniową w szkolnych zespołach pedagogicznych. Ważną rolę mają do spełnienia ośrodki metodyczne i ZNP organizujące kursy, konferencje, seminaria. (PAP)

## Doświadczenia w pracy naszej młodzieży interesują Komsomol

Członkowie delegacji KC Komsomolu, która przebywa w Polsce na zaproszenie KC ZMS i ZG ZMW spotkali się we wtorek w Warszawie z przedstawicielami prasy. Podzielili się oni wrażeniami z podróży w naszym kraju.

Sekretarz KC WLKZM — Marina Żurawłowa stwierdziła m. in. iż organizacje młodzieżowe w Polsce osiągnęły niemałe rezultaty w swojej pracy, a niektóre z ich doświadczeń mogą być również interesujące w działalności Komsomolu.

Goście odpowiedzieli na liczne pytania dotyczące Komsomolu.

Organizacja ta zrzesza obecnie 21 milionów chłopców i dziewcząt. Jej ogromna rola i znaczenie w życiu młodego pokolenia ZSRR wynika stąd, iż cała działalność Komsomolu jest ściśle związana z zadaniami, jakie KPZR postawiła przed całym narodem radzieckim — zadaniami budownictwa komunistycznego.

## Delegacja KC PZPR w Paryżu

Do Paryża przybyła na zaproszenie KC FPK delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego KC Edwardem Ochabem na czele. W skład delegacji wchodzi ponadto członkowie KC: Józef Czesak, Marian Jaworski, Władysław Kozdra, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak i Walenty Tiłkow. (PAP)

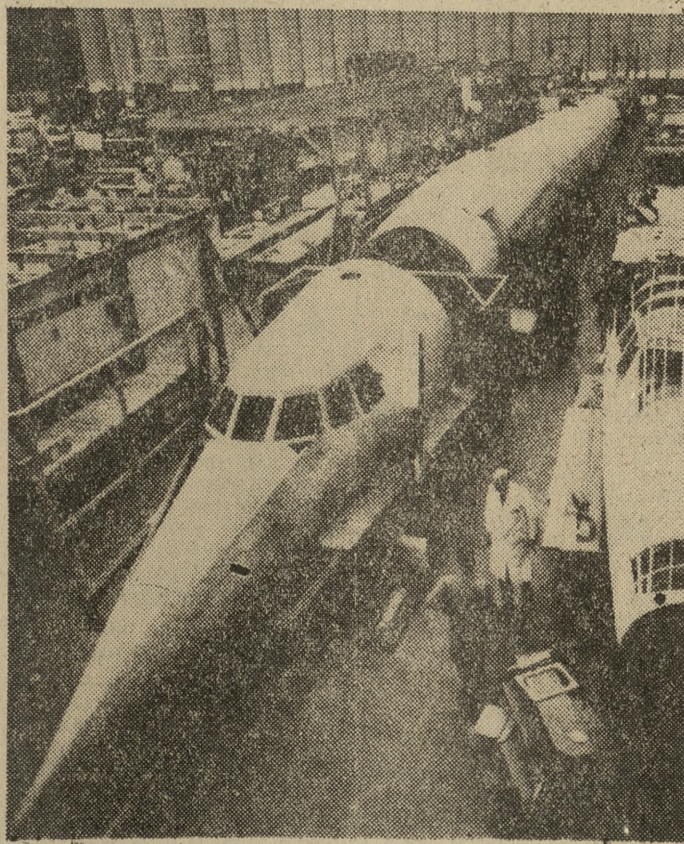
działających przy agronomach.

Niewątpliwie dużą pomoc stanowić będzie opracowanie wyników ogłoszonego ostatnio konkursu na pamiętniki i wspomnienia na temat pozaszkolnego kształcenia rolniczego w Wielkopolsce. Ma to być praca zbiorowa pod redakcją docenta Stanisława Michalskiego, wydana na XX-lecie Polski Ludowej, a przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży prowadzącej gospodarstwa wiejskie. (emp)

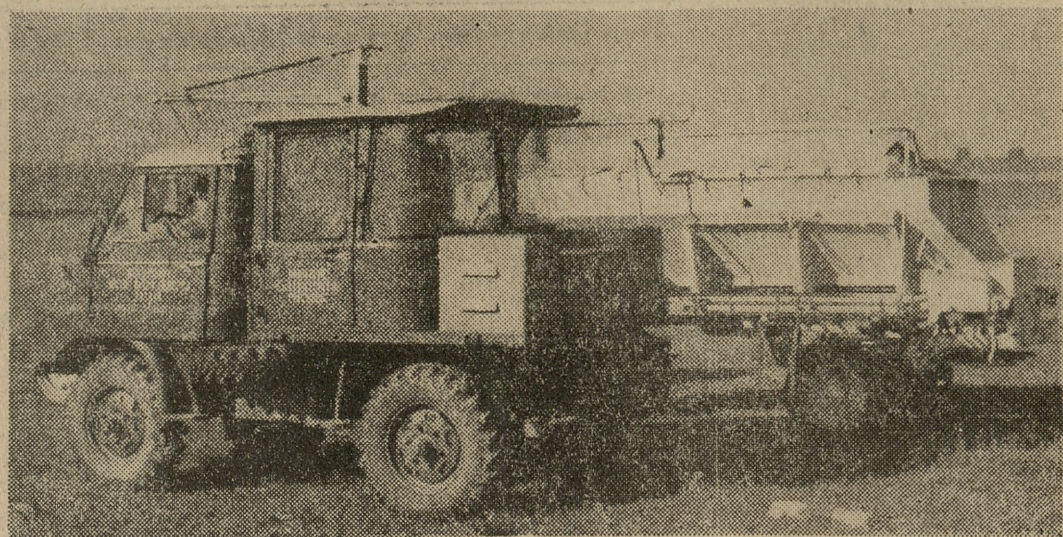
## Z szybkością 2300 km na godz.

W zakładach budowy samolotów w Filton [Anglia] zademonstrowano makietę naturalnej wielkości — kadłuba ponaddwukowego odrzutowca pasażerskiego, który ma osiągnąć szybkość 2300 km/godz. Samolot ten ma utrzymywać komunikację między Europą i Ameryką od 1970 roku, przewozić pasażerów na tej trasie w niecałe trzy godziny.

Fot. — CAF



## Elektronika w służbie rolnictwa



Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu prowadzi badania maszyn rolniczych przy pomocy specjalnie skonstruowanego przez instytut laboratorium przewoźnego, wyposażonego w elektroniczną aparaturę pomiarową. Pomiar prowadzone są podczas pracy maszyn w polu. Laboratorium jedzie obok albo za badaną maszyną, notując wyniki pomiarów na fałsie. (CAF — fot. Staszyszyn)

## Komisja Społeczna ONZ przeciwko dyskryminacji rasowej

### Charakterystyczny przebieg głosowania

Komisja Społeczna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła większością głosów doniosłą deklarację w sprawie zniesienia wszelkich form dyskryminacji rasowej. Stanowi to wielkie osiągnięcie delegacji polskiej, która jest współautorem projektu. Wszystkie najważniejsze zasady, konsekwentnie broniące przez delegację polską, zostały w deklaracji uwzględnione.

Deklaracje państw członkowskich ONZ nie są same przez się normą prawa międzynarodowego. Są one jednak jak gdyby zapowiedzią norm prawnych i wiążącym zobowiązaniem państw członkowskich do przestrzegania pewnych ogólnych zasad.

Wśród wielu ważnych postanowień deklaracji znajduje się m. in. punkt, zabraniający dyskryminacji rasowej we wszystkich instytucjach publicznych oraz miejscach powszechnej użyteczności.

Szczególnie doniosłe brzmi nie ma artykuł IX deklaracji, nad którym toczyły się z góry czterotygodniowe debaty wobec gwałtownego oporu krajów zachodnich. Artykuł ten nakazuje potępienie wszelkich form propagandy nienawiści rasowej. Wszelkie podżeganie do rozruchów i zaburzeń na tle rasowym powinno być uważane za zbrodnię przeciwko społeczeństwu.

Rzecz znamienna, że 16 krajów członkowskich NATO i SEATO, w tym wszystkie trzy mocarstwa zachodnie, wstrzymały się od głosu przy uchwalaniu tej deklaracji. Trudno o bardziej przekonujący dowód, ile naprawdę są warte oświadczenia czołowych przedstawicieli krajów zachodu w zakresie praw człowieka. (PAP)

## Ben Bella, Hasan II i H. Sellesje w Bamako

Prezydent Ben Bella, król Hasan II i cesarz Hajle Sellesje, przylecieli we wtorek po południu do Bamako. Na lotnisku witał ich, każdego osobno, prezydent Mali, Modibo Keita. Uczestnicy konferencji nie spotkali się na lotnisku. Pierwszy ich kontakt miał mieć miejsce w czasie obiadu. Ten wspólny obiad nie doszedł jednak do skutku.

Konferencja w pełnym tego słowa znaczeniu jeszcze się nie rozpoczęła. Zamiast niej, odbywają się w Bamako wstępne rozmowy między Hajle Sellesje i Modibo Keita — a delegacją algierską oraz marokańską, każdą z osobna.

Nie jest wykluczone, że Ben Bella i Hasan II spotkają się w środę rano. (PAP)

## Na cześć doniosłej rocznicy

## Cenne zobowiązania załogi „Stomila“

Z każdym dniem napływa więcej meldunków o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i XX-lecia Polski Ludowej.

W Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” zobowiązania produkcyjne opiewają na ponad 2,825 tysięcy złotych. Przewidziano w nich m. in. dodatkowe wyprodukowanie w IV kwartale br. 100 dek, odrobienie zaległych 300 sztuk maszyn i 200 opon na eksport, podniesienie o 20 procent produkcji opon bieżnikowych oraz wielu innych wyrobów i zmniejszenie braków.

Ponadto zakłady zaoszczędzą około 15 tysięcy zł dzięki racjonalizatorom Languiowi Rulce i Zdzisławowi Włodarzowi, którzy wykonają i zmontują aparaty, ułatwiające wyładowywanie opon z form.

Gdy chodzi o inne przedsięwzięcia, to Zakłady Re-

## Za rozszerzeniem współpracy ZSRR-USA

Zastępca przywódcy większości demokratycznej w senacie USA, Humphrey, opowiedział się za rozszerzeniem współpracy radziecko-amerykańskiej. Wymienił on kilka dziedzin, w których mogłoby to nastąpić, proponując m. in. ożywienie wymiany z ZSRR w dziedzinie kultury, nauki, oświaty, techniki itd. Senator wskazał także na celowość ściślejszej współpracy w zakresie zwalczania chorób oraz podkreślił konieczność „odważnej rewizji ograniczeń handlowych”. (PAP)

## „Wściekli“ znów marzą o inwazji na Kubę

Pod tytułem „Pora na rozprawę z Kubą” ukazał się w prawniczym tygodniku amerykańskim „National Review” artykuł, domagający się niezwłocznej inwazji wojskowej USA na Kubę. Tygodnik wskazuje, że zniszczenia, spowodowane przez huragan „Flora” oraz przeżycia ludności „stanowią świetną okoliczność psychologiczną”, która ułatwi akcję przeciw Kubie. Huragan zniszczył też system komunikacyjny, bazy zaopatrzeniowe i łączność, co, zdaniem pisma, stwarza lepsze szanse dla inwazji.

W kubańskiej prowincji Oriente w pełnym toku są prace przy odbudowie zniszczonych przez huragan „Flora” dróg komunikacyjnych. Odbudowę się rozmyte przez deszcze nasypy kolejowe

montowe Energetyki w Poznaniu skrócił remont kotłów w elektrowniach w Szczecinie i w Poznaniu (co umożliwiłoby dodatkowe wyprodukowanie 3,168 tys. KWh energii elektrycznej i zaoszczędzenie 3,168 roboczogodzin), a Fabryka Papieru w Czerwonaku wyprodukuje dodatkowo 25 ton papieru i tektury, 400 tysięcy tekturowych kubków oraz zwiększy produkcję uboczną (wartość tych zobowiązań — 550 tysięcy zł). (I)

## Dodatkowe pociągi od 30 bm. do 5 listopada

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w okresie Święta Zmarłych tj. od 30 bm. do 5 listopada br., uruchomione będą 32 pociągi pasażerskie — osobowe i pociągi specjalne, przewidziane w obowiązującym rozkładzie jazdy do kursowania w dni świąteczne.

Ponadto PKP uruchomi 10 par dodatkowych pociągów dalekobieżnych, m. in.:

Osobowy z Warszawy Gł. przez Poznań do Szczecina — odjazd z W-wy 3. 11. o godz. 22.00, a ze Szczecina 31. 10 — o godz. 17.00,

osobowy Katowice—Poznań odjazd z Katowic 31. 10 o godz. 14.28, z Poznania 3. 11. o godz. 21.25.

Poszczególne DOKP zostały upoważnione do uruchamiania (w zależności od potrzeb) w dniach 1 i 3 listopada lokalnych pociągów osobowych.

## Krótko

### Wystąpienie polskie w ONZ

Podczas debaty toczącej się w Komisji Powierniczej Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej głos zabrał przedstawiciel Polski, Zdzisław Szewczyk.

Polska domaga się prawa pełnego samostanowienia dla mieszkańców tego kraju, i uważa, że sprawę jego terytorium należy rozstrzygać w ścisłej łączności z polityką apartheidu.

### Prawnik K. Marksa w Polsce

W Polsce przebywa — jako gość Zakładu Historii Partii przy KC PZPR — prawnik Karol Marksa. Przybył on do naszego kraju w drodze powrotnej z ZSRR. F. Longuet jest artystą malarzem.

### Komunikat Murnauczyków

Klub Murnauczyków przy ZBoWiD zawiadamia, że 10 listopada o godz. 11 odbędzie się w Miechowie uroczyste przekazanie młodzieży Ziemi Miechowskiej nowo wybudowanego liceum. Uroczystość jest połączona z ogólnopolskim zjazdem koleżeńskim Murnauczyków.

### Mgła w porcie

We wtorek rano mgła tak silnie opanaowała szczyński port, że trzeba było wstrzymać jakikolwiek ruch. Jednostki, które miały wypłynąć do morza, stoją przy nabrzeżach. Również przeładunki odbywają się w bardzo zwolnionym tempie.

### Kierdziołek jedzie do USA

Na 5-tygodniowe tournée po USA i Kanadzie udala się we wtorek grupa artystów, m. in. J. Ofierski — popularny soltys Kierdziołek, H. Bielicka, L. Korsakówna, K. Brusikiewicz, M. Wojnicki. Naszym rodakom za oceanem zaprezentują artystyczny program „Uśmiech za uśmiech”.

## POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami mgły. Temperatura minimalna w granicach od plus 5 st. na wschodzie do minus 3 na zachodzie kraju. Wiatry słabe, zmienne.

## Seminaria na temat „Dni Kultury i Nauki Radzieckiej“

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dni Kultury i Nauki Radzieckiej odbyły się dwa spotkania.

Na seminarium wojewódzkim w dniu 28 bm. w Poznaniu, w którym wzięło udział około 100 osób, w tym również przedstawiciele poszczególnych powiatów, dr Bożena Krzywicka z Warszawy omówiła obszernie zagadnienia kulturalne Kraju Rad i powiązania je z pracą ideologiczną, oświatową, kulturalną i wychowawczą działaczy TPPR, w myśl uchwały XIII Plenum KC PZPR. W ożywionej dyskusji uczestnicy spotkania zwracali uwagę na stałe zaopatrywanie księgarń w aktualne, najnowsze wydawnictwa z zakresu literatury i nauki ZSRR.

Seminarium wojewódzkie dla aktywów wiejskiego TPPR odbyło się 29 bm. w Domu Kultury we Wrzesznie. Przedmiotem obrad były zagadnienia radzieckiego rolnictwa, w którym na czoło ostatnio wysunęła się sprawa nawozów sztucznych, jako droga do podniesienia produkcji rolnej. Omawiano także problemy kultury ZSRR i przedyskutowano plan pracy działaczy powiatowych TPPR w sezonie jesienno-zimowym. (fh)

## 385 nowych artykułów oferuje chemia w r. 1964

Po przejściowym okresie pewnego zwolnienia tempa, nasza chemia wraca znów na drogę szybkiego rozwoju. Projekt planu na rok 1964 zakłada wzrost produkcji o ok. 13 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania zadań w br. Oznacza to, iż otrzymamy za 6,3 mld. zł więcej wyrobów chemicznych niż w br. (w r. 1963 — tylko za 3,7 mld. zł.).

Jak wynika z podstawowych założeń projektu planu, tak szybkie tempo wzrostu produkcji będzie w głównej mierze spowodowane intensywną działalnością inwestycyjną. Na te cele wydatkowane w latach 1961—63 ponad 23 mld. zł. zapoczątkowując budowę kilkunastu wielkich obiektów chemicznych. Poniesione nakłady znacząco procentować w sposób najbardziej widoczny w roku przyszłym, kiedy to rozpoczyna

# XIII Zjazd związków zawodowych ZSRR

## Przemówienie przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego

We wtorek uczestnicy XIII zjazdu radzieckich związków zawodowych i goście zagraniczni udali się przed rozpoczęciem obrad na Plac Czerwony, gdzie złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

W dyskusji na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał kierownik Leningradzkiej Rady Przemysłowej Związków Zawodowych, A. Slepuchin, minister komunikacji ZSRR, B. Wieszczew, przewodnicząca KC Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Lekkiego i Włókienniczego, M. Kolbiecka, kierownik jednej z brygad drwali z Obwodu Archangielskiego, I. Jakowlew oraz tkaczka E. Owieczowa z Turkmenii.

Wygłosili również przemówienia powitalne goście zain-

graniczni: przewodniczący CRZZ I. Logi-Sowiński, przedstawiciel Chińskich Związków Zawodowych, Czaio Kuot-siang, przedstawiciel Francuskiej Konfederacji Pracy, B. Frachon i przedstawiciel Związków Zawodowych CSRS, F. Zupka.

Po przekazaniu serdecznych pozdrowień od wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej, przewodniczący CRZZ powiedział m. in.:

Zjazd potężnej, 68-milionowej organizacji radzieckich związków zawodowych, odbywający się w tak doniosłym dla narodu i państwa radzieckiego okresie realizacji uchwały XXII Zjazdu KPZR, budzi ogromne zainteresowanie ludzi pracy naszego kraju.

Wzrost socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem przejawia się już dziś coraz bardziej nie tylko w dziedzinie produkcji techniki i nauki, lecz także w dziedzinie wzrostu poziomu życia i poprawy warunków pracy całego społeczeństwa radzieckiego. Nasz każdorazowy pobyt w Waszym kraju pozwala naocznie stwierdzić imponujący rozmiar dokonywanych przeobrażeń zarówno w sferze budowy materialnej bazy komunizmu, jak i w sferze życia społecznego narodu radzieckiego.

Historyczną zasługą radzieckich związków zawodowych, jest wykuwanie w praktyce, w toku realizacji programu XXII Zjazdu KPZR — metod budowy nowego ustroju. Urzeczywistnienie programu zbudowania społeczeństwa komunistycznego w okresie najbliższego dwudziestolecia doprowadzi do zapewnienia ostatecznej i nieodwracalnej przewagi ekonomicznej, nankowo-technicznej i społecznej socjalizmu nad kapitalizmem.

Polscy związkowcy będą nadal usilnie pracować nad umacnianiem jedności ludzi pracy państw obozu socjalistycznego oraz jedności dzia-

łania ludzi pracy całego świata w duchu programu V Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Zyczę Wam, drodzy Towarzysze Delegaci, Waszemu wielkiemu Zjazdowi w imieniu polskiej klasy robotniczej — owocnych obrad i pomyślnej realizacji historycznych uchwał XXII Zjazdu KPZR.

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Składając sprawozdanie komisji mandatowej, przewodniczący komisji, Barmasow, oświadczył, że 68 milionów radzieckich związkowców wybrało na zjazd 4.001 delegatów. Są to przedstawiciele 60 narodowości. Wśród delegatów na zjazd, znajduje się 41,7 proc. kobiet. Jedną z delegatek jest pierwsza na świecie, kosmonautka, Walentyna Tierszkowa. 40 proc. delegatów stanowią bezpartyjni. (PAP)

## Dźwiga 100 ton

Na olbrzymim terenie Stoczni Gdańskiej nie tylko buduje się jednocześnie kilkadziesiąt statków, ale wykonuje się również poważne inwestycje, które zmniejszają pracę na wielu odcinkach, poprawia warunki socjalne załogi i przyczyniają się do poprawy stanu bezpieczeństwa.

Oddano np. do użytku trzy nowoczesne dźwigi produkcji NRD. W montażu znajduje się olbrzymi dźwиг pływający „Jurand” (może on podnieść 100 ton), wyprodukowany na Węgrzech. (PAP)

## Nie utrudniajmy pracy PPK

### 31 przetrzymanych wagonów

Transport nasz — wobec nasilenia przewozów piodów rolnych, węgla, surowców i materiałów gromadzonych na zimę — przeżywa trudne dni. Cenna jest każda godzina, każdy wagon. Tymczasem trudną sytuację kolei komplikuje przetrzymywanie wagonów. Np. Państwowe Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” w Poznaniu przetrzymało w ostatnich kilku dniach 19 wagonów przez blisko 500 godzin. Pozańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu — 8 wagonów przez 102 godziny, a Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Poznaniu 4 wagony.

Nasze krytyczne uwagi odnoszą się do kilku tylko przedsiębiorstw. Niech będą one przypomnieniem także dla innych, że nie wolno zaniedbywać niczego co mogłoby ułatwić niełatwe zadania transportu PKP. (I)

## Bohaterski czyn kolejarza uratował dzieci od śmierci

Bolechowo pod Poznaniem poruszone jest bohaterskim czynem Kazimierza Ratajczaka, pracownika PKP.

Dostrzegł on kłęby dymu wydobywające się z mieszkani sąsiada; kiedy stwierdził, że mieszkanki jest zamknięte, a w nim przebywają dzieci, otworzył drzwi siłą i z kłębow dymu wydobywających się z pokoju, wydobył już mocno zaczadzonych: 4-letniego Leszka i 3-letnią Ewę Nowaków.

Okazało się, że pod nieobecność rodziców, dzieci, znalezione zapakowane podpalili skrzynię z węglem. Gdyby nie pomoc Ratajczaka, dzieci zaczadziłyby się lub znalazłyby śmierć w płomieniach.

Nieletnich sprawców ognia oraz ich wybawcę w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala. Wczorajem ze szpitala otrzymaliśmy informację, iż stan zdrowia pacjentów uległ poprawie. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

## XX sesja DRN — Grunwald

## Dobry początek zrobiony

Gdybyśmy próbowali najogólniej scharakteryzować wczorajszą ocenę dorobku wychowania fizycznego, sportu i turystyki na Grunwaldzie, której dokonała XX Sesja Dzielnicy Rady Narodowej musielibyśmy stwierdzić, że jest on korzystny w stosunku do innych dzielnic oraz możliwości, natomiast daleko jeszcze nie wystarczający w stosunku do potrzeb tej dzielnicy.

Wiele godzin trwała dyskusja nad materiałami przedstawionymi radnym oraz licznie przybyłym gościom, wśród których najliczniejszą grupę stanowili nauczyciele wychowania fizycznego ze szkół grunwaldzkich. Wachlarz zagadnień był tak bogaty, że wystarczyłoby na kilka sesji. Przewodniczący Prezydium Rady mgr Bolesław Mateczak zapewnił jednak, że wszystkie sprawy odpowiednio uszeregowane rozpatrywane będą kolejno przez Prezydium Rady.

W większości wystąpień radnych przebiegała troska o stworzenie jak najlepszych warunków dla fizycznego rozwoju dzieci i młodzieży. Dotychczasowe obserwacje wykazują bowiem — jak bardzo palącą sprawą jest założenie placów gier i zabaw w nowych osiedlach, gdzie urbanizacja potraktowała te sprawy marginalnie, oraz w starych kompleksach budynków mieszkalnych. Wprawdzie aktualne i perspektywiczne plany rozbudowy dzielnicy zakładają powstanie nowych obiektów sportowo-wypoczynkowych, to jednak w sto-

sunku do potrzeb, będzie ich nadal daleko nie wystarczająca ilość. Stąd liczne głosy radnych na wczorajszej sesji, pokazujące możliwość rozwiązania tego problemu przez budowanie prostych urządzeń sportowych w czynnie społecznym.

Na sesji jeszcze raz odżyła historyczna już sprawa boiska dla górczyńskiej młodzieży. Ciągące się od lat spory przy równocześnie słabym zainteresowaniu władz tą sprawą, doprowadziły do poważnego osłabienia pracy jednego klubu sportowego w tej części miasta — Admiry, osłabienia wpływu działaczy i instruktorów na młodzież, a także w niemałym stopniu wpłynęły na wzrost chuligaństwa na Górzyńskiej i w okolicy.

Wyciągając odpowiednie wnioski z bogatego materiału, jaki dała sesja, i opierając się o uchwałę prezydium rady oraz DKKFIT, dołożą niewątpliwie dalszych starań, aby dotychczasowe dobre wyniki, stały się podstawą do jeszcze lepszych osiągnięć nad popularyzacją kultury fizycznej wśród mieszkańców Grunwaldu.

## Rada Główna LZS obradowała w Głuchowie

Niezwykle cenna była inicjatywa Rady Główniej Ludowych Zespołów Sportowych, która zajmując się aktualnie sytuacją panującą wśród młodzieży pracującej w państwowych przedsiębiorstwach rolnych zorganizowała sesję wyjazdową do PGR Głuchowo. Przedstawiciele niemal wszystkich województw, członkowie Rady Główniej LZS przybyli do Głuchowa aby na miejscu, na konkretnym przykładzie omawiać możliwości spopularyzowania sportu i turystyki wśród pracowników PGR.

Wprowadzeniem do bardzo ciekawej dyskusji i wymiany doświadczeń był referat przewodniczącego RG LZS, wiceprzewodniczącego GKKFIT — Jana Zajdla. Uczestnicy sesji zapoznali się także ze sportowym dorobkiem LZS-owców z Głuchowa.

Do wielu problemów nurtujących aktualnie sportowy ruch wiejski powrócimy jeszcze na naszych łamach. (d)

## Warta-Unia w Swarzędzu

III-ligowa Jednostka piłkarska poznańskiej Warty rozegra dzisiaj o godz. 15 towarzyskie spotkanie z Unią w Swarzędzu. (x)

## Dzisiaj piłkarze Lecha walczą z Darzbozem

Pierwsza jednostka poznańskiego Lecha rozegra dzisiaj o godz. 14.30 na boisku Energetyka przy Al. Reymonta spotkanie piłkarskie o Puchar Federacji Sportowej Kolejowej. Przeciwnikiem poznańskich będzie drużyna Darzboru. Pojedynek ten będzie dla poznańskich kolejarzy przygotowaniem do niedzielnego meczu o mistrzostwo II ligi ze Stalą Mielec. (p)

## Komunikat „Totka“

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 27 X 1963 r. — stwierdzono: 36 rozw. z 13 traf. — wygr. po 2,684 zł; 680 rozw. z 12 traf. — wygr. po 142 zł; 5,076 rozw. z 11 traf. — wygr. po 38 zł. Ponieważ na rozważania z 10 traf. przypadają wygrane poniżej 5 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula, przypadająca na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulaminem, przetrzeżona została na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 27 X 1963 r. stwierdzono: 4 rozw. z 5 prem. — wygr. po 442,026 zł; 140 rozw. z 5 zwykł. — wygr. po 12,629 zł; 8,804 rozw. z 4 traf. — wygr. po 361 zł; 164,371 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 3310, odnalezioną ogółem: 143 kupony wielozakładowe — premie po 2,000 zł; 23 kupony jednozakładowe — premie po 500 zł.

## Meczem Polska-NRD zieloni hokeiści zakończą sezon

Reprezentacyjna jedenastka zielonych hokeistów, która tak ambitnie walczyła z Hindusami, rozegra jeszcze jedno międzypaństwowe spotkanie, którym zakończy tegoroczny sezon. 3 listopada na jednym z nielicznych w kraju boisk hokejowych WKS Grunwald w Poznaniu (przy ul. Świerczewskiego) odbędzie się 13. z kolei mecz z twardo grającą drużyną NRD. Oby ta „13” nie była dla naszych barw fatalna.

Z dotychczas rozegranych 12 spotkań Polska wyszła 7 razy zwycięsko. Dwa mecze zakończyły się, nieznacznie, naszymi porażkami a dwa przyniosły wyniki remisowe. Reprezentacja Polski, o ile nie zająd żadne nieprzewidziane przeszkody, wystąpi w składzie, w jakim grała przeciwko Indii. Nie będzie żadnego przedmeczowego zgromadzenia. Sędziami tego spotkania będzie dwóch sędziów austriackich: J. Harasta i H. Minora.

Do zawodów tych (początek o godz. 11) Grunwald bardzo starannie przygotowuje cały obiekt, szczególnie jednak piętę boiska. (tp)

## Mistrzostwa Europy Siatkarze zwyciężają

W kolejnym meczu finałowym na mistrzostwach Europy w siatkówkę, nasza męska reprezentacja odniosła w Bukareszcie zwycięstwo nad Francją: 3:1 (15:12, 10:15, 15:10, 15:5). Niespodziankę sprawili Węgrzy, wygrywając z Bułgarią: 3:1 (13:15, 15:4, 15:8, 15:6). Polskie siatkarze tego dnia pauzowały. Siatkarki radzieckie umocniły pierwszą pozycję w tabeli, po łatwym zwycięstwie nad NRD 3:0 (15:11, 15:4, 15:2). W drugim spotkaniu kobietom, Bułgarki pokonały drużynę Węgier: 3:1 (15:4, 13:15, 16:14, 15:11).

## Forma hokeistów zwyciężuje

W Oslo rozegrano we wtorek międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Norwegia. Sukces odniósł Polacy, zwyciężając 2:0 (2:0, 6:0, 0:0). Bramki zdobyli: w 3 min. — Wileczek i w 10 min. — Fonfara.

Okazuje się, że przewidywania kierownictwa naszej reprezentacji, po występach w Finlandii i Szwecji, okazały się słuszne. Forma naszych reprezentantów zwyciężyła, naszym dowodem jest wynik spotkania w Oslo. (PAP)

## Nowy kanclerz NRF w Berlinie zachodnim

Koła zachodniobermberskie podkreślają z zadowoleniem, że w przemówieniu powitalnym na lotnisku zach. Berlina Erhard wystąpił z tezami odpowiadającymi życzeniom tych kół. Odrzucił on w szczególności kontakty polityczne z rządem NRD i oznajmił, że „nie ma mowy” o definitywnym rozwiązaniu problemu Berlina zachodniego bez rozwiązania sprawy Niemiec jako całości. Erhard w rozmowie z nadburmistrzem Brandtem oświadczył, że Bonn nie będzie podejmowało żadnych istotnych decyzji, dotyczących Berlina zachodniego bez uprzednich konsultacji z Brandtem. Akcentował przy tym „nierozdzielalność” między Berlinem zachodnim a NRF” (jak wiadomo, Berlin zachodni bynajmniej nie stanowi części NRF). (PAP)

## Surowe kary za pobicie

W niedzielne popołudnie, w wagonie podmiejskiej kolejki WKD, 28-letni Edward Traczyk i rok młodszy od niego, Zdzisław Kłos, zapoznali się z 28-letnim Henrykiem S. Ponieważ cała trójka była już po paru kieliszkach wódki, znajomość została szybko zawarta. Trzej mężczyźni postanowili zrobić przerwę w podróży w Komorowie, aby wypić piwo w restauracji. Droga powrotna z restauracji wiodła przez niewielki las i tam spadł na Henryka S. pierwszy cios z ręki Traczyka. Jego przyjaciel nie pozostał w tyle i na leżącą już ofiarę posypał się grad kopnięć. Chuliganzi zabrali radiodiodiornik „Koliber”, a ofiarę napadu pozostawił nieprzytomną w łasku.

Sprawa była rozpatrywana w trybie doraźnym. Sąd Wojewódzki (woj. Warszawa) skazał Zdz. Kłosa na 7 lat, a E. Traczyka na 5 lat więzienia. (PAP)

## Polska delegacja na uroczystości w Algierze

Na uroczystości związane z IX rocznicą rewolucji algierskiej, wyjechała we wtorek do Algieru — na zaproszenie rządu Ludowej Demokratycznej Republiki Algierii — polska delegacja rządowa pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego. (PAP)

## Warunki pracy kobiet na warsztacie CRZZ

Wyniki społecznej kontroli warunków pracy kobiet, jaką związki zawodowe przeprowadziły w I kwartale br., były we wtorek tematem obrad Komisji Ochrony Pracy CRZZ. Kontrolą objęto 125 zakładów różnych gałęzi gospodarki, które zatrudniają przeważnie kobiety. W zakładach tych, które zatrudniają ponad 6 tys. kobiet zanotowano 943 wypadki przy pracy kobiet, w tym ponad 80 proc. tzw. wypadków lekkich, ok. 20 proc. wypadków ciężkich (ponad 21 dni niezdolności do pracy) oraz 1 wypadek śmiertelny. Zdaniem zespołów kontrolnych zbyt mało zrobiono dotychczas w zakresie wprowadzania racjonalnego sprzętu do siedzenia przy pracy i sprzętu do chwilowego odpoczynku w czasie pracy. (PAP)

Należy podkreślić, że w 1964 roku chemia powiększy eksport swych wyrobów o ok. 10 proc. w porównaniu z br. Istotną rolę w przyszłorocznym zamierzeniach przemysłu chemicznego odegra postęp techniczny. Realizacja zamierzeń organizacyjno-technicznych przyniesie w efekcie wzrost produkcji wartości ok. 1 mld. zł. W 1964 r. chemia uruchomi wyrób 385 nowych artykułów i asortymentów, w tym nowe rodzaje włókien i tworzyw, barwników i farmaceutyków, wyrobów gumowych i kosmetycznych, farb i lakierów. (PAP)

Należy podkreślić, że w 1964 roku chemia powiększy eksport swych wyrobów o ok. 10 proc. w porównaniu z br.

Istotną rolę w przyszłorocznym zamierzeniach przemysłu chemicznego odegra postęp techniczny. Realizacja zamierzeń organizacyjno-technicznych przyniesie w efekcie wzrost produkcji wartości ok. 1 mld. zł. W 1964 r. chemia uruchomi wyrób 385 nowych artykułów i asortymentów, w tym nowe rodzaje włókien i tworzyw, barwników i farmaceutyków, wyrobów gumowych i kosmetycznych, farb i lakierów. (PAP)

## Telefony PONOZI

„Mocnymi” argumentami posługiwano się w dyskusji rodzinnej, w mieszkaniu przy ul. Katarzynki, która szybko przerodziła się w spór, zakończony bójką. Wkróczył musiał lekarz Pogotowia, który udzielił pierwszej pomocy. Mieczysław K. od uderzenia cegłą, doznał rany głowy — przewieziono go do szpitala.

Przy ul. Głogowskiej z tramwaju wypadł Franciszek Z. i doznał obrażeń głowy. Niefortunny pasażer był w stanie niebezpiecznym.

Milicja zatrzymała Zenona Chudzińskiego, który w stanie nietrzeźwym prowadził samochód. (za)

# Biblioteka SAM

Przypatrzmy się naszym bibliotekom publicznym. W większości to małe lokale, wypełnione półkami książek. Półki są zbudowane z surowego drewna, owinięte w szary papier książką, różnią się tylko numerami na grzbiecie, grubością i wysokością. Całą tę książkową armię odgradza od Czytelnika balustrada, który, chcąc coś zabrać do czytania, musi albo polegać na opinii sąsiadów, znających lub zdaniu bibliotekarki, albo wertować w katalogu. Czasem w rękę dostanie taką powieść — która działa usypiająco, czasem zamiast książki popularno-naukowej, weźmie jakiś zbiór nowel, bo tytuły mylą. Biblioteka, zorganizowana po staroświecku, przypomina w gorszym wydaniu „skład kolonialny”. To nie zachęca do odwiedzin biblioteki.

Nowość, godną naśladowania u nas, wprowadziła Biblioteka Łódzkiego Domu Kultury. Właśnie oparla się ona o wzór SAM-u.

Słusznie wychodzi się tam z założenia, że książka zwraca się do klienta swoim wystrojem zewnętrznym. Zaniechano więc owijania książek w szary papier, za to na twar de okładki nalepia się obwolutę (okładkę wydawniczą) i powlekła całą zewnętrzną powierzchnię okładek specjalnym lakierem. Zamiast więc

szarych szeregów, zobaczylibyśmy na półkach kolorowe oddziały beletrystycznych, popularno-naukowych i naukowych wydań. To jedna zaleta.

Druga — to skrócony proces ewidencyjny. Czytelnik przychodzący po raz pierwszy, podaje dokładne dane o sobie. Na tym kończy się cała formalność z jego strony. Od tej pory kontakt jego z bibliotekarkami ogranicza się do wspomnianego, ceremonialnego „dobry wieczór” i „do widzenia”.

Przy wejściu, przybysz oddaje dwie wypożyczone książki. Bibliotekarka odczytuje ich tytuły i na tej podstawie wyciąga z kartoteki dwie koperty, w których znajdują się „metryczki” jednej i drugiej książki. „Metryczki” wędrują z powrotem do książek i wraz z nimi na półki. Klient zaś z kopertami wchodzi pomiędzy półki. Wybiera, co mu się podoba. Z wybranych książek przy wyjściu, bibliotekarka zabiera „metryczki”, wkłada do wspomnianych kopert, na których są zapisane dane personalne wypożyczającego. W ten sposób wiadomo, co i kto zabrał.

System bardzo prosty, likwiduje żmudne zapisywanie i zupełnie eliminuje pytania i odpowiedzi. To z kolei przyczynia się do zachowania ci-

szy, a więc wprowadza nastrój, godny biblioteki i równocześnie zmusza nowych przybyszów do uszanowania panującego klimatu.

Chciałbym tu jeszcze podnieść jeden — chyba ważny — moment psychiczny. Większość czytelników uważa wybór książki za sprawę bardzo osobistą. Ma swoje upodobania, swoje wątpliwości i pytania, na które szuka odpowiedzi w książce. Nie chce się ich jednak ujawniać.

Czy ten system łódzki nie przyczynia się do przywłaszczenia książek przez nieuczciwych czytelników? Jak zapewniła mnie kierowniczka tej placówki, ubytek roczny wynosi zaledwie 0,5 proc. (ogólnokrajowy 3 proc.), a więc jest dość niski.

Wydałem mi się, że doświadczenie Biblioteki Łódzkiego Domu Kultury warte jest uwagi. Zdaje sobie sprawę z tego, że tylko w niektórych bibliotekach wielkopolskich da się ten system wprowadzić, przede wszystkim w tych, które mogą sobie pozwolić na wolny dostęp do półek. Chciałbym tu dodać, że cała procedura nie wymaga dodatkowych pracowników — wręcz przeciwnie — mniej. Np. w poznańskiej filii bibliotecznej nr 4 przy ul. Głogowskiej 81/83, liczącej 22 tysiące tomów, pracuje 7 osób, a w bibliotece łódzkiej, o podobnej liczbie książek, czytelników i wypożyczeń — tylko 5 osób.

JAN PŁUZYŃSKI

## NASZE ROZMOWY

### „Złote” ręce nie wystarczą

O ludziach umiających naprawiać różnego rodzaju przedmioty mówi się, że mają „złote” ręce. Jednakże współczesnemu rzemieślnikowi, pracującemu w nowoczesnym zakładzie naprawczym, same „złote” ręce nie wystarczą. Do naprawy np. elektrycznej maszyny do golenia można przystąpić, kiedy „złote” ręce współdziałają z wiedzą fachową. Jednym z ludzi, którzy łączą te walory jest Ryszard Kuśmierz, pracujący na stanowisku monter-elektryka w Zakładzie Usługowo-Naprawczym „Arged” przy ul. Gąsiorowskich w Poznaniu. Jak większość jego warsztatowych kolegów, należy do pokolenia „żyzdziejolajków”. W ciągu kilku lat pracy w „Argedzie” zdobył sobie zaufanie klientów i szacunek kierownictwa. Nasza rozmowa z p. Kuśmierzem przebiegała w odczynie, elektroluksów, pralek itp. Zakład, w którym on pracuje zajmując się bowiem naprawą sprzętu gospodarstwa domowego.

— Ciekawe są chyba zmiany zachodzące w reprezentowanej przez pana dziedzinie?

— Rzeczywiście, pod niewiele mówiącą nazwą: artykuły gospodarstwa domowego, kryją się naprawdę ciekawe przemiany. Przedmioty, które obecnie klient przynosi tu do naprawy, znacznie różnią się od tych, które tym samym mianem określano w przeszłości. Dawniej były to przeważnie garnki, tarki, ręczne maszyny do mięsa lub szczyt techniki — „deptane” maszyny do szycia. Obecnie ich miejsce zajmują takie przedmioty jak: elektryczne pralki, lodówki, elektryczne maszyny do golenia, elektroluksy czy roboty kuchenne lub nowoczesne, elektryczne maszyny do szycia.

— Czy dużo tych przedmiotów trafia do waszego zakładu?

— Na brak pracy nie możemy narzekać. Naprawiam szczególnie dużo odkurzaczy i elektrycznych maszynek do golenia. Świadczy to z jednej strony o wzrastającym posiadaniu nowoczesnego sprzętu, a z drugiej o często... nieumiejętnym obchodzeniu się z nim.

— A więc niedostateczna jeszcze politechnizacja społeczeństwa...?

— Do tego właśnie chciałem nawiązać. Wielokrotnie przekonujemy się o tym, że do prawidłowej obsługi wspomnianych przedmiotów nie zawsze wystarczą fabryczne instrukcje. Posługuję się przykładem. Pewna pani przyniosła do nas kiedys żelazko do prasowania z termostatem mówią, że jest ono do niczego. Kiedy zapytałem o sposób w jaki z niego korzysta — odpowiedziała, że najpierw nastawia sobie termostat na przelącznik z napisem „wełna”, a potem na „elane”. Był to zasadniczy błąd, gdyż termostat należy nastawiać najpierw na najniższą temperaturę, przechodząc stopniowo do coraz wyższej.

Sądzę, że za mało jest u nas jeszcze różnych popularnych kursów politechnicznych, na których ludzie mogliby poznać zasady działania nowoczesnego sprzętu domowego. Organizacja takich kursów powinna być większym niż dotychczas stopniu zajmować się organizacje społeczne, jak np. Liga Kobiet, przedsiębiorstwa handlowe lub zakłady produkujące podobne przedmioty.

— Postulat z pewnością godny realizacji. Ale skończmy z tematami zawodowymi. Czym zajmuje się pan najchętniej poza pracą?

— Oprócz codziennego czytania gazet i czasopism oraz oglądania od czasu do czasu programu telewizyjnego pasjonuje mnie motoryzacja. Na razie nie mam jednak własnego pojazdu, zamierzam coś w tym rodzaju sprawić sobie w przyszłości, jak tylko urzędę nowe mieszkanie.

— To znaczy?

— Jako członek spółdzielni mieszkaniowej, mam otrzymać mieszkanie w 1965 roku. Na

razie odkładam złotówki na ten właśnie cel.

— Co pan sądzi o spółdzielczej drodze do mieszkania?

— Cóż, trochę kosztowna, ale chyba słuszną, szczególnie w odniesieniu do młodych ludzi. Po pierwsze uczy przede wszystkim szacunku do zdobytego w ten sposób własnego dachu nad głową. Po drugie — dzięki spółdzielniom wielu ludzi może przedrzeć poprzecz swoje warunki mieszkaniowe.

Rozmawiał

MIROSLAW IDZIOREK

## TELEWIZJA

### Coraz lepiej, ale ...

Cieszyć się należy, że Telewizja darzy nas coraz większą dozą coraz lepszych cykli. Wymienię tu przykładowo Teatr TV, „Studio 63”, dobre widowiska poetyckie, programy muzyczne (np. „Przegląd muzyczny”, który oglądaliśmy w ostatni czwartek czy operę kameralną Józefa Haydna „Aplek” w niedzielę). Dodajmy tu jeszcze interesujący cykl „Portrety”, w którym poznaliśmy sylwetki 13 twórców — ośmiu Van Gogha. Wspomnijmy wreszcie o „Kinie krótkich filmów”, kabarecie „Miks” (znakomita obsada, dobra reżyseria, interesujący repertuar i pokazowe wykonawstwo), o tygodniku aktualności satyrycznych „Wielokropek”. Wszystkie te pozycje zdobywają sobie wśród widzów kredyt zaufania. Niestety, zaufania tego nie może jakoś pozyskać publicystyka, która stale jest jeszcze od ideału). Elementy obrazowe zbyt często zasiępowane są rozmowami odbywającymi się na ogół w czterech ścianach studia, a niekiedy (co już jest nieco lepsze, ale dalekie jeszcze od ideału) — w gabinecie dyrektora, inżyniera, przewodniczącego, sekretarza itp. Ostatnio i tutaj widać jednak pewien postęp. Dowodem tego były „Takty i nietyktki”, „Na wschód od Uralu” i „Godzina dziewiętnastego, zero, zero”.

Ten ostatni program zaliczyć można do niewątpliwych osiągnięć autora scenariusza Karola Lubelczyka, który odniósł na ekranie TV wydarzenia związane z zamachem zbrojnym na lokal „Bar Podlaski” (Nur fuer SS und Polizei in Uniformen!), dokonanym w ciągu jednego z 2150 dni okupacji przez słynny batalion „Czwartaków” AL. Wartość programu zwiększały dokumentalne zdjęcia i filmy ilustrujące właśnie fragmenty wydarzeń jednego dnia okupacji w Polsce. Na ich tle zbrojny zamach AL-owców nabierał głębszej treści, nie było to však bohaterstwo dla bohaterstwa. Szkoda tylko (i tu w pełni zgadzam się z recenzentem „Gazety Poznańskiej” BEZ-em), że w filmie z niedawnego spotkania byłych „Czwartaków” nie zaprezentowano ich telewizywni ani z imienia i nazwiska, ani z tego, co dzisiaj robią. To byłoby bardziej interesujące niż anonimowa „oficjalna”, jakich i tak już mamy za dużo, że wymienię tylko przykładowo piątkowe poznańskie „Echo tygodnia”, przeładowane wydarzeniami „protokolarnymi”.

Skończyła się mowa o Poznaniu, nie sposób nie ustosunkować się do programu pt. „Bawimy się w Adria”. Oto fragment listu nadesłanego przez naszego czytelnika Zdzisława Regulę:

„W miarę upływu czasu (i audycji) nastrój mój, jak i całej rodziny zmienił się z pogodnego na minorowy... Czy występ pierwszej piosenkarki (nazwiska nie pamiętam) był na poziomie godnym programu ogólnopolskiego?... Czy przeprowadzone rozmowy przy stolikach spełniły swoją rolę? Sądzę, że nie, bowiem prowadzone były bardzo anemicznie, a przecież wzorów w telewizji nie brakowało (np. audycja „Tele-echo”). Sądzę, że pokazywanie znaków drogowych (zresztą bez żadnego komentarza, z wyjątkiem rysunków p. Derwiche) było głównym celem audycji, więc chyba tytuł jej powinien być inny... Czy w Poznańskiej Telewizji robi się wszystko, ażeby na antenie ogólnopolskiej wyglądać jak najgorzej?”

Rzeczywiście, program był słaby, anemiczny, sprawiał wrażenie nie przegotowanego i chluby poznańskiej TV nie przysporzył. Był planem na repertuarze tygodnia. Na szczęście, szedł tylko w programie lokalnym.

Poniedziałkowy spektakl Teatru TV „Wielki człowiek do małych interesów” Aleksandra Fredry (w reżyserii Marii Wiercińskiej i scenografii Otto Axera), był interesujący również dlatego, że dawał okazję do porównań z przedstawieniem granym obecnie w poznańskim Teatrze Nowym. Może nie wszyscy podzielają moje zdanie, ale widowisko poznańskie jest chyba lepsze niż telewizyjne. Spośród głównych osób, chyba jedynie Wienczyński Głinski, który do końca sztuki panował nad rolą i nie szarżował — jak to czynił poznański Dolski w ostatnim akcie — wyszedł z porównania obroną ręką. Telewizyjny „Wielki człowiek do małych interesów” był, zwłaszcza w pierwszej części, rozgrywany w stanowczo za wolnym tempie, aktorzy nie grali tak wyraziście i z nerwem. Nawet scenografia, mimo że stworzył ją Otto Axer, także ustępowała poznańskiej, chociaż trudno stawiać te same wymagania żywemu teatrowi i realizacji na małym ekranie. Wszystko to nie znaczy, że Fredro w TV wypadł słabo, co tym większy splendor przynosi poznańskim realizatorom.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## Obrona przed szykanami

Ileż to razy słyszymy, lub czytamy: Zeł nobil Ygreka do utraty przytomności. W stanie ciężkim poszkodowanego odwieziono do szpitala... Wuzetowska wyzwała współlokatorke od najgorszych i dotkliwie ją pobiła. Interweniowała milicja.

Często odbywa się to na trzeźwo, z premedytacją, a nieraz w podekscytowaniu nerwowym — przeważnie na tle wspólnych mieszkań. Sytuacje pogarsza fakt, gdy np. któryś z lokatorów czuje się w mieszkaniu jak pan i władca, innych mieszkańców traktując niczym intruzów. Chcąc się ich pozbyć, rozpoczyna wojnę domową. Dogadywanie, szykany i szukanie dziury w całym mają ułatwić zadanie uzurpatorowi. Gdy tego rodzaju presje nie przynoszą pożądanego rezultatu — ucieczki współlokatora, sięga się po inne. Są przecież metody nieuchwytnie, lecz skuteczne. Atak odbywa się przy drzwiach zamkniętych, bez świadków...

Szczególnie trudna jest sytuacja ludzi samotnych, kobiet i starców. W obliczu szykan, awantur, pokrzykiwań i bicia, czują się zupełnie zaszczuci i bezbronni. Sąsiedź two agresywnych lokatorów kładzie się ciężkim brzemieniem na ich codziennym życiu. Kto okiełzna agresorów? Gdzie szukać pomocy?

Okazuje się, że żadne względy nie powstrzymują ludzi,

którzy próbują wymierzać „sprawiedliwość” w imię własnych interesów. Prawo do takiego postępowania sami sobie nadali. Co dla nich znaczy słaba kobieta, sterana życiem, która nigdzie nie pójdzie, nie odwoła się. Z takimi można sobie poradzić.

Jak zatem przedstawia się ochrona obywateli przed domorosłymi oprawcami?

Sięgnijmy do początkowego stadium. Na etapie pospolitych kłótni powstających na tle wspólnych kuchni, łazienek, korytarzy, schodów itp. pomoc można znaleźć w społecznych komisjach działających przy komitetach blokowych. Następny szczebel to komisja lokalowa, która ustala niezaprzeczalne prawa poszczególnych lokatorów do użytkowania wspólnych pomieszczeń. Gdy i to nie pomaga, a niektórzy obywatele nadal uchylają się od podporządkowania — wkracza kolegium orzekające, (od początku br do kolegium przy DRN — Grunwald wpłynęło 11 tego rodzaju spraw, czeka na rozpoznanie dalszych 9. Spraw jest coraz więcej!) Kolegium wyrokują na podstawie art. 83 prawa lokalowego — błyskawicznie, bez zawieszania kary i bez prawa do odwołania. Wyroki przewidują areszt do 3 miesięcy lub grzy-

wnę do 3000 zł, albo obie kary łącznie.

Wszystkie sprawy o naruszenie nietykalności cielesnej jako przestępstwa rozpatrują sądy. Na podstawie art. 65 KPK wszelkie pobicia naruszające porządek publiczny i lub szkodliwe społecznie w skutkach są ścigane z urzędu. Inne wypadki pobicia — takie które nie powodują trwania staru chorobowego powyżej 20 dni zalicza się do prywatno karnych; — pobity sam może wnieść oskarżenie. Sądy ferują wtedy wyroki od 1 roku do 2 lat i karę grzywny. Termin wniesienia sprawy nie może przekroczyć trzech miesięcy. Po tym okresie następuje przedawnienie. W przypadkach ciężkiego pobicia obowiązuje orzeczenie lekarskie wystawione przez Zakład Medycyny Sądowej. W pozostałych — wystarczy zeznanie świadków lub świadectwo lekarskie.

Istnieje więc możliwość obrony przed szykanami. Bronią nas urzędy i sądy. Ale czy wystarczająco? Sąd rozpatrujący sprawę dochodzi nieraz do wniosku, że winę ponoszą obie strony. Dlatego wyroki z prywatnego oskarżenia są na ogół dość łagodne (kary z zawieszaniem). Nasuwa się jednak pytanie, czy obywatel ma czekać, aż go mocno zbiją, by uzyskać solidną karę dla swego oprawcy? Warto zatem zastanowić się, czy przepisy prawne (które rzecz jasna przewidują karę większą za przestępstwo ścigane z urzędu niż za lekkie pobicie ścigane prywatnie), są wystarczające?

LIDIA JANASKOWA

## Stuchamy z płyt

Nasze wytwórnie płyt przygotowały kilkanaście nowości do tańca, przeważnie w wykonaniu krajowych zespołów i solistów. Są wśród nich nagrania dwóch czołowych naszych zespołów jazzowych. Miłośnikom tego typu muzyki polecamy nagrania zespołu swingowego Matuszkiewicz z trzema jego kompozycjami (Helsinki: stomp, samba i blues) i jedną Perszki (Muza N 262, 45 obrotów, cena 30 zł). New Orleans Stompers prezentuje się na dwóch płytach. Raz z solistką Jeanne Johnstone (Muza N. 261, 45 obrotów, cena 30 zł), a drugi bez solistów, ale z czterema utworami w rytmie charlestona (Pronit N 250, 45 obrotów, cena 30 zł).

Także na dwóch płytach znajdziemy nagrania zespołu instrumentalnego Wicharego. Na pierwszej (Pronit N 263, 45 obrotów, cena 30 zł) z zespołem śpiewa znana z występów w radiowej grzadzi-ggadzi piosenkarka z NRD Brigitte Petry, m. in. popularne Chattanooga choo choo i Shimmy baby; na drugiej (Pronit N 265, 45 obrotów, cena 30 zł) śpiewa z Wicharem Katarzyna Boveri, m. in. Uno per tutte, Siem dem dni i Gdy radości tyle.

Mieczysław Wojnicki z zespołem instrumentalnym T. Suchoc-

kiego śpiewa Nie płacz kiedy odjadę (Mariniego) oraz piosenki Dwaj przyjaciele. Signorina musica i Pepe (Pronit N 266, 45 obrotów, cena 30 zł).

Kto lubi ten rodzaj muzyki, ma sposobność uzupełnienia swojej płytki nagraniami big-beatowymi. Na płycie Pronitu SP 83 (45 obrotów, cena 15 zł) Niebiesko-Czarni grają dwa utwory w rytmie madisona, a Muza (N 257, 45 obrotów, cena 30 zł) przedstawia ten sam zespół w zapoczątkowanym już wcześniej cyklu na swojską nutę: B. Dornowski, M. Szczepkowski i C. Wydrzycki śpiewają w rytmie mocnego uderzenia kaszubską melodię ludową. Wiem, że wiem. Hadyny — Gdybyś to tak miała, Głęboka studzienka oraz Sygietyńskiego — Kawalirów.

Chłopiec z gitarą, Wio, kary, Piosenka o warkoczach i Gaze, panie zofer — to tytuły trzech twistów i boogie, które Karina Stank śpiewa z Czerwono-Czarnymi. (Pronit N 257, 45 obrotów, cena 30 zł).

Na płycie 45-obrotowej nagrano „Pieśni murzyńskie”, które z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego Wiktora Kolankowskiego śpiewa w języku polskim najlepszy nasz bas — Bernard Ładysz. Płyta zawiera 4 pieśni: Mississippi, Niebiosa, Starzy domownicy i Znowu mnie zaprowadź do Wirginii. Muza N-242, cena 30 zł.



Relleksje ze spotkania

Więcej komisji — sprawniejsza działalność

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Poznaniu dwudniowa konferencja przedstawicieli komisji oraz wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej rad narodowych miast wydzielonych: Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Krakowa i Poznania.

— Wiadomo powszechnie, że najlepszą formą wymiany doświadczeń jest dyskusja. Swobodna wymiana poglądów pozwala na rozwiązanie każdego palącego problemu. A takich przecież w gospodarce komunalnej jest sporo. Prawie 30 proc. naszego majątku narodowego ulokowane jest w przedsiębiorstwach i urządzeniach gospodarki komunalnej, z tego 80 proc. w miastach. Nic więc dziwnego, że zarządzanie i kierowanie taką liczbą wszelkiego rodzaju zakładów użyteczności publicznej, sprawia naszym władzom wiele kłopotu. Na wspomnianym spotkaniu przedyskutowaliśmy z przedstawicielami innych miast najbardziej bolące nas problemy. Poruszano głównie sprawy komunikacji, zaplecza technicznego przed-

siębiorstw komunalnych, zaopatrzenia w wodę, przygotowywania dokumentacji i remontów kapitałnych starych domów. Problem zaopatrzenia w wodę był chyba najostrejszy i najszerzej poruszany przez przedstawicieli miast wydzielonych. Wszystkie te ośrodki miejskie cierpią na brak wody, a budowa nowych ujęć jest zadaniem pierwszoplanowym.

Jeżeli chodzi o pracę komisji przy radach narodowych, to można tu rozróżnić dwa kierunki: jeden to skupienie kilku działów (budownictwo, gospodarka komunalna i mieszkaniowa) w rękach jednej komisji dla każdego wydziału. Tak więc byłaby komisja gospodarki komunalnej, osobno komisja mieszkaniowa itp. Ta druga koncep-

cja wydaje się lepsza. Warto też chyba zastanowić się czy ewentualnie w przyszłości w Poznaniu, nie rozbić naszej Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej właśnie na dwie branżowe.

— Czy poruszano na spotkaniu sprawy Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej?

— Wszyscy dyskutanci wypowiadali się za powołaniem tam gdzie ich nie ma i utrzymaniem Zjednoczeń lub Zrzeszeń Gospodarki Komunalnej. Postawić chyba można tezę o stabilizacji w administrowaniu i zarządzaniu gospodarką komunalną. Jednak wszystkie jednostki odpowiedzialne za nią powinny jeszcze ściślej z sobą współpracować.

— A jak postawiono na spotkaniu zagadnienie działalności komisji rady narodowej w ogóle?

— Komisja, w tym przypadku Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, powinna zawsze stać na straży interesów społecznych. Można wymienić zasadnicze kierunki działalności: kontrola wzrostu usług i ich jakości oraz terminowości i obniżka kosztów. Wszyscy dyskutanci spotkania narzekali na dużą liczbę spotkań, wizytacji itp., które poszczególnym członkom zabierały mnóstwo czasu. Jest to jeszcze jeden argument za obarczeniem jednej komisji jak najmniejszą liczbą spraw.

Notował

MACIEJ STABROWSKI

NOTATNIK KULTURALNY

ELIMINACJE AMATORSKICH ZESPOŁÓW

Teatrów Poezji Radzieckiej odbędą się dzisiaj o godz. 9 w Teatrze Polskim. Spośród 13 występujących teatrów cztery najlepsze zostaną wytypowane na przegląd ogólnopolski, który odbędzie się w Poznaniu od 8 do 11 listopada. Na eliminacje zaprasza się młodzież szkolną i miłośników poezji. Wstęp bezpłatny.

ODCZYT I KONCERT

odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Kole Przyjaciół Litwy (Klub TPPR, ul. Ratajczaka 37). W programie prelekcje dr. Z. Kaweckiej pt. „Litewska twórczość ludowa” oraz część artystyczna w wykonaniu: B. Jeżewskiej (mezosopran), W. Jesse (sopran) i D. Silskiej (fortepian), a w opracowaniu K. Nowowiejskiego. (th)

PRACE J. KALISZANA

zostaną wystawione od dziś w Pałacu Kultury. Otwarcie o godzinie 17. Przed tym — spotkanie z autorem. Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 10 do 18, do 10. XI. (c)

Odświeżony i odmłodzony

Klub „Od nowa” rozpoczyna pracę

Dzisiaj otwiera swe podwoje, w siódmym sezonie swojej działalności, Klub Studentów „Od nowa” pięknie odremontowany i odświeżony. Bardzo pomysłowo wnętrza zaprojektowali studenci V roku PWSSP — Kazimierz Bionka i Jerzy Jastrzębski. Bufet przeniesiono z kłopotliwej sąsiedziwa estrady, do salki kominkowej. „Grająca szafa”, oczywiście stoi już na honorowym miejscu.

Według wstępnego kosztorysu remont klubu miał pochłonąć ponad 90 tysięcy złotych. Ale skończyło się wszystko na... pięciu. Z pomocą swemu klubowi pospieszili studenci i władze ZSP-owskie, a szczególnie już „ciepło” wspomnianą przez kierownika Klubu, Tadeusza Dębskiego — koleżanką Barbarę Hejduk z Rady Okręgowej, no a przede wszystkim główni bohaterowie remontu — uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących, którzy dzięki życzliwej pomocy wicedyrektora inż. Mariana Stawowego, a pod opieką niestrudzonego majstra Władysława Czywczynskiego pracowali w klubie „bezdewizowo”, a odczoło w ramach pracy społecznej.

Program imprez Klubu zapowiada się wielce interesująco. Przebiegać on będzie w dużym stopniu pod znakiem obchodów XX-lecia Polski Ludowej. „Od nowa” ma zamiar zaprezentować z tej okazji najwybitniejszych ludzi naszego XX-lecia, z różnorodnych dziedzin: nauki, działalności społecznej i politycznej, oraz świata sztuki. W projekcie jest też zorganizowanie wystawy plastyki poznajskiej w przekroju minionych dwudziestu lat. „Od nowa” w większym stopniu niż w latach ubiegłych pragnie stać się klubem studenckim. Będzie starała się przyciągnąć do siebie studenckie koła naukowe i regionalne, które w klubie będą mogły mieć swoje otwarte zebrania i dyskusje. Rozpocznie tu też prace założony przez redaktora „Głosu Wielkopolskiego” Zb. Szumowskiemu — „Klub Łaby”, grupujący ludzi o zainteresowaniach nieoczywistych. Obok „poniedziałków poetyckich” prowadzonych tu od powstania klubu będą jeszcze stałe „czwartki operowe”, które rozpoczyna się od spotkania z dyrektorem Robertem Satanowskim i zespołem artystycznym Opery. Atrakcją dla byłych członków klubu będą nadal dwa kabarety „Od nowo” — „Młodzieżka” i „Kabaret Piosenki”. Wznowi swą działalność popularny w latach 1958-1960 Teatr Trójkątnej Sceny. Wreszcie w „Od nowo” znajdzie oparcie Studentki Teatr „Zez”. Działacę będzie nadal czytany dwutygodnik społeczno-kulturalny „Struktury”. (ob)

Przy kinie

— „przechowalnia” dzieci

Przy kinie „Pałacowe” w Pałacu Kultury uruchomiono ostatnio specjalną świetlicę, w której — za opłatą 2 zł od osoby — rodzice udający się na seans mogą pozostawić dzieci pod fachową opieką. Świetlica czynna jest na pół godziny przed rozpoczęciem seansów o godz. 17 lub 17.30 i jest wyposażona w zabawki oraz gry towarzyskie. Tego rodzaju przechowalnia stanowi duże udogodnienie dla rodziców, którzy obecnie będą mogli cieszyć się, bez obawy o swe pociechy, korzystając z seansów filmowych.

Jak dotychczas przyprowadza się tutaj codziennie zaledwie kilkoro dzieci. Przyczyną jest to, że wielu mieszkańców nie wie, iż tego rodzaju przechowalnia istnieje. Tymczasem, jak wynika z rozmowy z kierownikiem kina, we wspomnianej świetlicy mogą pozostawiać dzieci także rodzice udający się do innych kin. (b)

INFORMUJEMY

Zrzeszenie Administratorów Domów zaprasza na zebranie informacyjne dzisiaj o godz. 19 w sali szkoły podstawowej przy ul. Berwińskiego.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję S. Dziamskiego pt. „Przeszłość — Terazniejszość — Przyszłość”.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 31 bm. od godz. 7 do 14.30 dla ulic: Jarochońskiego (od Kniewskiego do Wyspiańskiego parzyste), Kniewskiego (od Jarochońskiego do Drużbackiej), Engla (od Jarochońskiego do Bogusławskiego parzyste), Wyspiańskiego (od Jarochońskiego do Drużbackiej nieparzyste), Drużbackiej (parzyste), Wyspiańskiego (od Ułańskiego do Kossaka parzyste), Ułańskiego 2, 4, 6, 8 oraz całej strony nieparzystej, Jarochońskiego (od Chociszewskiego do Winklera), Hetmańskiego, Cybulskiego, Rogalskiego, Arciszewskiego (od Winklera do Hetmańskiego), Nehringa, Kasprzaka, Głogowskiej (od Rutkowskiego do Winklera parzyste), Winklera (parzyste), Chociszewskiego (od Głogowskiej do Jarochońskiego nieparzyste). K7165

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Piosenka dnia; 8.34 — Muzyka; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Gra Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Skarby w ziemi”; 10.25 — Koncert poranny; 11 — „Praktyka przemysłowa”; 11.20 — Krajobraz muz.; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swójśka nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Muzyka; 14 — „Nasza Węgierka” — opowiadanie Ołasia Hanczara; 14.30 — Rozmaitości muzyczne; 15.10 — Utwory rozrywkowe; 15.45 — Amatorskie zespoły — Chór męszany „Celesta” z Krakowa, dyryguje Ignacy Baran; 16.05 — Melodie rozrywkowe; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Tematyka hiszpańska; 17.30 — Dla uczniów; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Wędrowni Simona Mac Ksevera”; 18.33 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Gra Orkiestra J. Broma; 19.20 — Verdi — geniusz; 20.26 — Sport; 20.30 — Kwadrans piosenek; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Dawna muzyka polska; 21.40 — „Wspomnienia z

lat wojny”; 22.10 — Muz. tan.; 22.55 — Poradnia rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 7.54 — Muzyka; 8.35 — „Kraj walczył”; aud. III B. Czajkowskiego i Z. Lipińskiego; 9 — „Koncert w wiedeńskim stylu”; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Koncert muzyki rozrywk. z udziałem solistów; 10.30 — Z życia ZSR; 11 — Benjamin Britten: Wariacje na temat Franka Bridge’a, op. 10; 11.30 — „Koncert — zagadka” w opracowaniu J. Morawskiego; 12.15 — Piosenki w wykonaniu Chóru Czeskiego; 12.25 — Reportaż dla wsi; 12.40 — Pogadanka pt. „Korzyści wczesnego zakupu nawozów sztucznych”; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Sergiusz Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganiniego na fortepian i orkiestrę; 13.25 — „Droga przez most”; 13.45 — Aud. Marii Napieralskiej; 13.55 — „5 lat Odnowy”; 13.55 — Zespoły i soliści w muz. jazzowej; 14.30 — „Mówi technika”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Wiązanka mel. operetkowych; 16 — Z cyklu: „Zyciorys robotniczy”, autor — Kazimierz Łęczyński; 16.10 — Koncert muz. oper.; 16.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.20 — „Titanic — walc” słuchowisko; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa z Ministrem Kultury i Sztuki; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 — Ludomir Różycki: kwartet smyczkowy, op. 49; 23.16 — Muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ i PROGR. OGÓLNOP.: 9.40 — Film fab. produkcji radz.: „Maksymek”; 10.55 — Program szkolny: Chemia dla klas XI; 16.25 — Program dnia; 16.30 — „Aktualności teatralne”; 17 — Wiadomości dziennika TV; 17.05 — Dla dzieci: „Filmowa Kronika Miesiąca”; 17.30 — Reportaż dla dzieci starszych: „Fabryka bajek

WYSTAWY

„BWA — Stary Rynek, Arsenal Salon Jesienny, czynna od g. 10 do 17; GALERIA ZPAP — Stary Rynek — malarstwo Jana Piaseckiego, czynna od godz. 10-17; BWA — Stary Rynek, Arsenal — wystawa malarstwa Jana Piaseckiego; KLUB MPIK — ul. Ratajczaka — Wystawa książki i prasy radzieckiej — czynna od g. 10-20; HALL BIBLIOTEKI im. E. RACZYŃSKIEGO — „Wielkopolska w dokumencie XIII-XX w.” — godz. od 10-15.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — czynne od g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL im. ŚWIECICKIEGO chirurgii — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11. SZPITAL im. FR. RASZEJ — internia — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.

KLINIKA ORTOPEDYCZNA — ul. Gasiorowskiego 7, tel. 649-35. APTEKI: Alfreda Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

Tylko dyżur nocny: Główna 53, Starolecka 79, Winogrady, Swarzędzka 6.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA W POZNANIU przyjmie 2 INŻYNIERÓW BUD. ŁĄDOWEGO, 1 INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA ze znajomością produkcji pomocniczej na stanowiska inspektorów oraz 3 EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym lub średnim i dłuższą praktyką w budownictwie do pracy w wydziałach zatrudnienia, zaopatrzenia i transportu. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia kierować: Marchlewskiego 128 — pok. 100. K7772

Praca

Gospośni z referencjami potrzebna na stałe. Poznań, Matejki 66 m. 3. 8679g. Pomoc domowa (lat 35-40) na stałe potrzebna. Chętnie z prowincji. Zgłoszenia od godz. 14 ul. Słowackiego 18 m. 6. 8601g

Dnia 27 października 1963 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy, najtroskliwszy mąż, tatusi i dziadunio śp.

Roman Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pograżeni ŻONA, CORKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA Poznań, Kraszewskiego 3. 8813g

Wiktor Migdałek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada 1963 r. o godz. 14.00 na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni SYN I RODZINA 8884g

Gospodyni na plebanie potrzebna zaraz. Kwalifikacje wymagane. Zgłoszenia: Sianów, Armii Polskiej 33, pow. Środa Wlkp., tel. Ślacheć 4A. 2431p

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6353g

Nauki w zakresie napraw aparatów radiowo-telewizyjnych poszukuje osiemnastoletnia panienka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8569g.

Kupno

Kupię samochód „Moskwicz” nowy lub mało używany. Poznań, tel. 709-36. 8800g

Włosy ludzkie cięte skupuje — Pracownia perukarska Poznań, Matejki 68 m 7. 8557g

Sprzedaż

Osie z piastami, tarcze 15.16, 20 do wozów ogumionych dostarcza „Autometal”, Poznań, Miła nr 17. 7080g

Ziemiaki sadzeniaki „Pierwiosnek” klasa A sprzedam. Wiktor Rumiński, Brzezie poczta Ślacheć, ctn, pow. Środa Wlkp., tel. Ślacheć 4A. 2431p

Sprzedam samochód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Wiadomości: Srem, Helenki, tel. 434. 24465p

Sprzedam samochód „Sko da 1101 — Sedan” w dobrym stanie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Palacza 13 m. 5. 8587g

Futro damskie, jasne piżmowe, szafę z lustrem sprzedam. Telefon 612-01, wewn. 350. 8571g

Sprzedam maszynę do szycia, okrągłe czółenko (wkładana). Ratajczaka 32 m. 34. 8574g

Sprzedam łóżeczko dziecięce żelazne. Poznań, ul. Wojskowa 18 m. 6. 8666g

LoKale

Małżeństwo, członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej poszukują pokoju pustego na okres 2 lat, warunki do uzgodnienia. Grzelczak, Głogowska 65 m. 23 (w podwórzu). 8645g

Zguby

Zostawiono w taksówce aparat fotograficzny marki „Pendaron P” produkcji NRD. Ostrzeża się przed kupnem. Horstynski, Staszica 11/13 m. 3. 8844g

W dniu 29 października 1963 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78 śp.

Z DOMAŃSKICH

Wanda Kawczyńska

I-VOTO FILIPOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada br. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym w ogromnym bólu i smutku zawiadamiają CORKA, SYN, SYNOWA I WNUKI 8843g

Dnia 28 października 1963 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, przeżywszy lat 56 śp.

Franciszek Antoniewski

były jeńiec oflagu IIc Woldenberg odznaczony medalem „Za Warszawę” i Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona ŻONA Z SYNAMI I SYNOWA 8883g

W dniu 28 października 1963 r. po dłuższej chorobie zmarła opatrzona Sakramentami św. moja nieodżałowana żona śp.

Wanda Bulkowska

Z DOMU BRODZIĆ-WOSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Za duszę śp. Zmarłej msze św. odbędą się w kościele parafialnym św. Marcina w dniu pogrzebu o godz. 7.30 i dnia 7 listopada o godz. 7.30.

o bolesnej stracie zawiadamia zrozpaczony MAŻ 88849g

Poznań, Al. Marcinkowskiego 25 m. 12. 88849g

Dnia 28 października 1963 r. zakończyła w Bogu swój pracowity żywot, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 93 śp.

z Kopruckich

Apolonia Wilczek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni SYN, CORKA Z DZIEĆMI I PRAWNUKI Poznań, Marchlewskiego 34. 8861g